

Dariusz Cisło  
adres zamieszkania  
i do korespondencji:  
ul. Kopernika 60c  
81-411 Gdynia  
d.cislo@wp.pl

Gdynia, 29 maja 2016 r.

**Pan Piotr Gliński**  
**I Wiceprezes Rady Ministrów RP**  
**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego**  
**Pani Anna Zalewska**  
**Minister Edukacji Narodowej**  
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17  
00-071 Warszawa

**P e t y c j a**  
**w sprawie miejsca nauczania najmłodszych uczniów gry**  
**na instrumentach muzycznych**

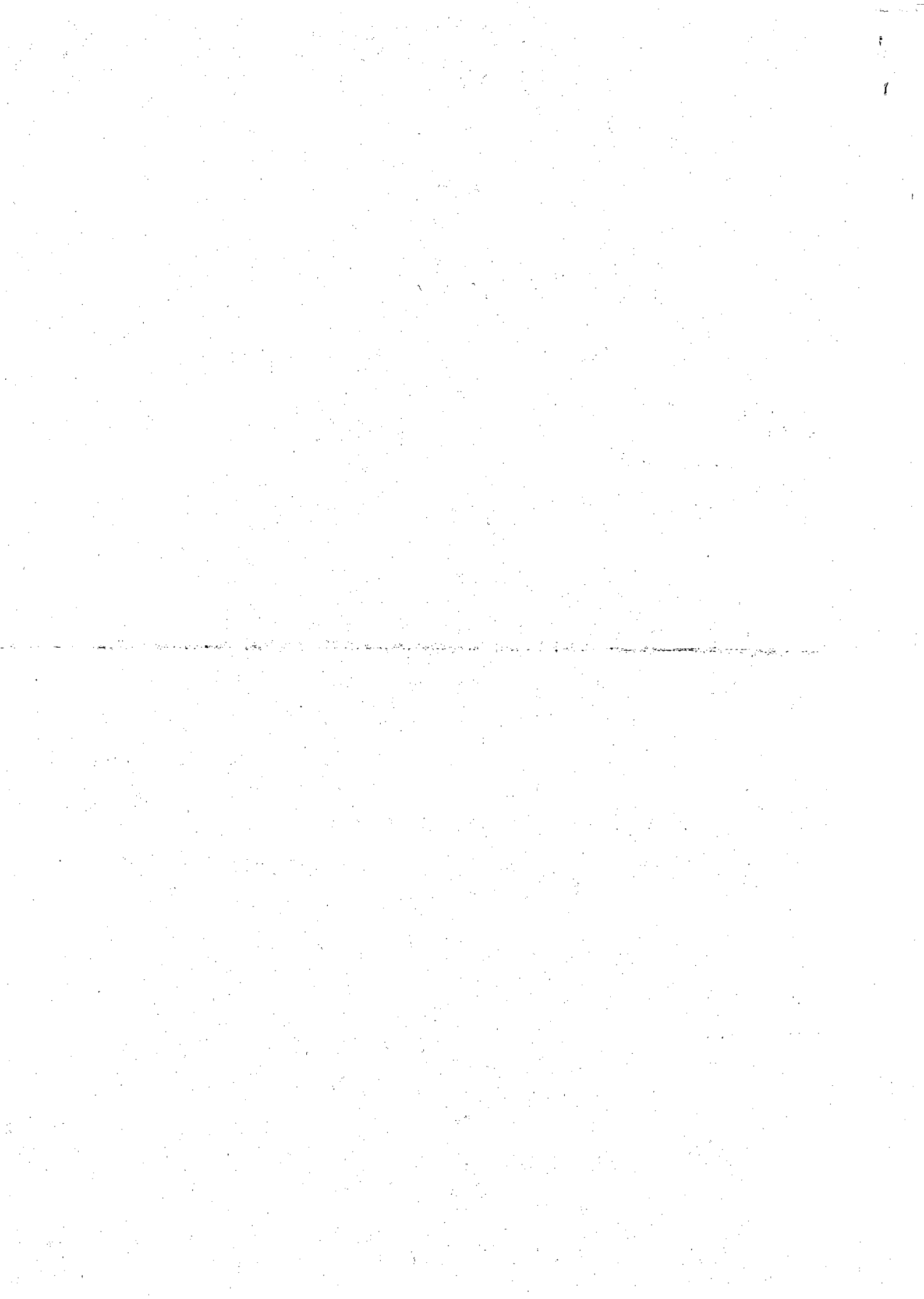
Na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy o petycjach, w interesie publicznym, zgłaszam żądanie przeprowadzenia takich zmian prawnych i organizacyjnych, aby lekcje gry na instrumentach udzielane przez szkoły muzyczne prowadzące zajęcia wyłącznie z przedmiotów artystycznych, w przypadku uczniów początkowych klas szkoły podstawowej, odbywały się co do zasady w macierzystej szkole podstawowej ucznia. Stosownie do art. 4 ust. 3 ww. ustawy wyrażam zgodę na ujawnienie moich danych osobowych.

**Uzasadnienie**

Obecnie jest tak, że nauczyciel gry na instrumencie czeka na przyprowadzenie mu do szkoły muzycznej każdego dziecka, aby dwa razy w tygodniu mógł mu udzielić 45 minutowej lekcji. Jest to logistycznie najczęściej absurdalne i uniemożliwia naukę dzieciom, których rodziców na taki wysiłek z przyczyn organizacyjnych lub finansowych nie stać. A przecież z reguły uczniowie szkoły muzycznej (prowadzącej zajęcia wyłącznie z przedmiotów artystycznych) rekrutują się spośród uczniów najbliższych szkół podstawowych. Jeżeli takich uczniów jest w szkole podstawowej kilku lub kilkunastu, i są w wieku, który nie pozwala im na samodzielne poruszanie się po mieście, to naturalnym powinno być, że to nauczyciel przyjeżdża do swoich uczniów w szkole podstawowej.

W związku z powyższym przed Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego stoi zadanie skutecznego skłonienia podległych mu szkół artystycznych do takiej współpracy z pobliskimi szkołami podstawowymi, podległymi Ministrowi Edukacji Narodowej, aby najmłodszy uczniowie, mogli uczyć się gry na instrumencie w macierzystej szkole podstawowej. Dalsze utrzymywanie istniejącego porządku oznacza pogodzenie się z wygodnym dla wielu nauczycieli poglądem, że „nos jest dla tabakiery”.

Zdaję sobie sprawę, że osiągnięcie postawionego na wstępie celu poza dobrą wolą oraz



zdolnością zmiany przyzwyczajzeń, wymaga także pewnego wysiłku organizacyjnego. W szczególności konieczne będzie przygotowanie w szkole podstawowej wyciszonego pokoju, w którym znajdzie się miejsce na nastrojone pianino oraz będą mogły być bezpiecznie przechowywane instrumenty przynoszone przez uczniów. Z kolei szkoła muzyczna powinna zapewnić swoim nauczycielom zwrot kosztów dojazdów oraz odpowiednio zmienić w zawartych z nimi umowach miejsce wykonywania obowiązków. Dyrekcje obu szkół powinny informować się z wyprzedzeniem o liczbie uczniów, którzy powinni być objęci nauczaniem gry na instrumencie w szkole podstawowej oraz uwzględniać możliwości drugiej szkoły przy układaniu planów lekcji.

Zapoczątkowana w powyższych okolicznościach współpraca powinna z czasem okazać się w wielu aspektach korzystna dla każdej ze szkół. Zanim to jednak nastąpi, Ministrowie nadzorujący oba rodzaje szkolnictwa powinni – stwarzając uprzednio odpowiednie warunki – wymusić podjęcie współpracy. W szczególności powinni ustalić liczbę uczniów szkoły muzycznej, od której udzielanie lekcji gry na instrumencie w szkole podstawowej byłoby obowiązkowe oraz określić wiek uczniów objętych takim programem.

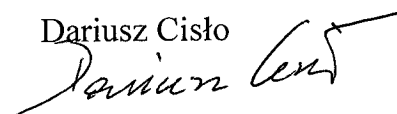
Z natury rzeczy nakładanie pozaustawowych obowiązków powinno dotyczyć szkół publicznych lub finansowanych ze środków publicznych. Szkoły takie nie powinny być bowiem prowadzone dla wygody nauczycieli, a w szczególności nie powinny stawiać wymagań, którym mogą sprostać jedynie dzieci pochodzące z rodzin zamożnych. Przeciwnie, z podatków powinna być finansowana w pierwszej kolejności edukacja tych dzieci, których rodziców nie stać na opłacenie szkół prywatnych.

Jednocześnie należałoby zachęcić szkoły prywatne (tak muzyczne, jak i podstawowe), aby poprzez nawiązanie współpracy organizacyjnej pomagały swoim najmłodszym uczniom w nauce gry na instrumentach. Gdy propozycja takiej współpracy wyjdzie ze strony szkoły prywatnej, to jej przyjęcie przez szkołę publiczną (na warunkach określonych przez Ministra) powinno być obligatoryjne.

Szanowni Państwo

podjęcie działań we wskazanym w petycji celu będzie jednocześnie sprawdzianem, czy kierowane przez Was Ministerstwa chcą objąć ochroną najsłabszych obywateli (w tym przypadku rozumianych dosłownie), czy raczej tradycyjnie swoje zadanie ograniczają do obrony i rozszerzania resortowych przywilejów.

W związku z przedmiotem petycji, jej adresatami są przedstawiciele dwóch Ministerstw.

Dariusz Cisło  


Do wiadomości:

Centrum Edukacji Artystycznej - e-mail: sekretariat@cea(dot)art.pl



Dariusz Cisło  
adres zamieszkania  
i do korespondencji:  
ul. Kopernika 60c  
81-411 Gdynia  
d.cislo@wp.pl

Gdynia, 29 maja 2016 r.

**Pan Piotr Gliński**  
**I Wiceprezes Rady Ministrów RP**  
**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego**  
**Pani Anna Zalewska**  
**Minister Edukacji Narodowej**  
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17  
00-071 Warszawa

**P e t y c j a**  
**w sprawie miejsca nauczania najmłodszych uczniów gry**  
**na instrumentach muzycznych**

Na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy o petycjach, w interesie publicznym, zgłaszam żądanie przeprowadzenia takich zmian prawnych i organizacyjnych, aby lekcje gry na instrumentach udzielane przez szkoły muzyczne prowadzące zajęcia wyłącznie z przedmiotów artystycznych, w przypadku uczniów początkowych klas szkoły podstawowej, odbywały się co do zasady w macierzystej szkole podstawowej ucznia. Stosownie do art. 4 ust. 3 ww. ustawy wyrażam zgodę na ujawnienie moich danych osobowych.

**Uzasadnienie**

Obecnie jest tak, że nauczyciel gry na instrumencie czeka na przyrowadzenie mu do szkoły muzycznej każdego dziecka, aby dwa razy w tygodniu mógł mu udzielić 45 minutowej lekcji. Jest to logistycznie najczęściej absurdalne i uniemożliwia naukę dzieciom, których rodziców na taki wysiłek z przyczyn organizacyjnych lub finansowych nie stać. A przecież z reguły uczniowie szkoły muzycznej (prowadzącej zajęcia wyłącznie z przedmiotów artystycznych) rekrutują się spośród uczniów najbliższych szkół podstawowych. Jeżeli takich uczniów jest w szkole podstawowej kilku lub kilkunastu, i są w wieku, który nie pozwala im na samodzielne poruszanie się po mieście, to naturalnym powinno być, że to nauczyciel przyjeżdża do swoich uczniów w szkole podstawowej.

W związku z powyższym przed Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego stoi zadanie skutecznego skłonienia podległych mu szkół artystycznych do takiej współpracy z pobliskimi szkołami podstawowymi, podległymi Ministrowi Edukacji Narodowej, aby najmłodszy uczniowie, mogli uczyć się gry na instrumencie w macierzystej szkole podstawowej. Dalsze utrzymywanie istniejącego porządku oznacza pogodzenie się z wygodnym dla wielu nauczycieli poglądem, że „nos jest dla tabakiery”.

Zdaję sobie sprawę, że osiągnięcie postawionego na wstępie celu poza dobrą wolą oraz

zdolnością zmiany przyzwyczajzeń, wymaga także pewnego wysiłku organizacyjnego. W szczególności konieczne będzie przygotowanie w szkole podstawowej wyciszonego pokoju, w którym znajdzie się miejsce na nastrojone pianino oraz będą mogły być bezpiecznie przechowywane instrumenty przynoszone przez uczniów. Z kolei szkoła muzyczna powinna zapewnić swoim nauczycielom zwrot kosztów dojazdów oraz odpowiednio zmienić w zawartych z nimi umowach miejsce wykonywania obowiązków. Dyrekcje obu szkół powinny informować się z wyprzedzeniem o liczbie uczniów, którzy powinni być objęci nauczaniem gry na instrumencie w szkole podstawowej oraz uwzględniać możliwości drugiej szkoły przy układaniu planów lekcji.

Zapoczątkowana w powyższych okolicznościach współpraca powinna z czasem okazać się w wielu aspektach korzystna dla każdej ze szkół. Zanim to jednak nastąpi, Ministrowie nadzorujący oba rodzaje szkolnictwa powinni – stwarzając uprzednio odpowiednie warunki – wymusić podjęcie współpracy. W szczególności powinni ustalić liczbę uczniów szkoły muzycznej, od której udzielanie lekcji gry na instrumencie w szkole podstawowej byłoby obowiązkowe oraz określić wiek uczniów objętych takim programem.

Z natury rzeczy nakładanie pozaustawowych obowiązków powinno dotyczyć szkół publicznych lub finansowanych ze środków publicznych. Szkoły takie nie powinny być bowiem prowadzone dla wygody nauczycieli, a w szczególności nie powinny stawiać wymagań, którym mogą sprostać jedynie dzieci pochodzące z rodzin zamożnych. Przeciwnie, z podatków powinna być finansowana w pierwszej kolejności edukacja tych dzieci, których rodziców nie stać na opłacenie szkół prywatnych.

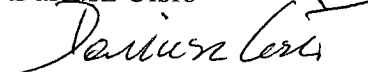
Jednocześnie należałoby zachęcić szkoły prywatne (tak muzyczne, jak i podstawowe), aby poprzez nawiązanie współpracy organizacyjnej pomagały swoim najmłodszym uczniom w nauce gry na instrumentach. Gdy propozycja takiej współpracy wyjdzie ze strony szkoły prywatnej, to jej przyjęcie przez szkołę publiczną (na warunkach określonych przez Ministra) powinno być obligatoryjne.

Szanowni Państwo

podjęcie działań we wskazanym w petycji celu będzie jednocześnie sprawdzianem, czy kierowane przez Was Ministerstwa chcą objąć ochroną najsłabszych obywateli (w tym przypadku rozumianych dosłownie), czy raczej tradycyjnie swoje zadanie ograniczają do obrony i rozszerzania resortowych przywilejów.

W związku z przedmiotem petycji, jej adresatami są przedstawiciele dwóch Ministerstw.

Dariusz Cisło



Do wiadomości:

Centrum Edukacji Artystycznej - e-mail: sekretariat@cea(dot)art.pl